

CYPRIAN SKWAREK

ur. 1916; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, schrony, maski gazowe

Przygotowania do wojny

Spółeczeństwo przygotowywało się, wierzyli Beckowi, czyli ministrowi spraw zagranicznych polskiemu, że mamy umowę z Anglią, z Francją, że jak Niemcy wypowiedzą wojnę Polsce, to Anglia i Francja wezmą udział w wojnie po stronie polskiej. Nawet przed wojną Polacy sprzedali Anglikom około stu działek przeciwlotniczych Boforsa, które produkował Centralny Okręg Przemysłowy. I oni tam naprodukowali, to było przygotowane [jako] zapas na wojnę dla naszej armii, ale Anglicy zażyczyli sobie, żeby im to sprzedać. No i Beck zdecydował się, żeby to im sprzedać, licząc, że jak Anglia weźmie udział w wojnie, to nam się bardziej opłaci niż te działka. No ale niestety Anglicy tylko obiecali, ale potem udziału w wojnie nie wzięli, przynajmniej w [19]39.

[Członkowie rodziny] chodzili kopać rowy przeciwlotnicze, dla żołnierzy i dla fabryki samolotów. Przed wojną była na Majdanku fabryka samolotów Plage i Laśkiewicz, tutaj jak ulica Wrońska, po lewej stronie. Po prostu siły fizyczne dawali na potrzebne wykopy, rowy i tak dalej. Zdecydowanie i wyraźnie zdawali sobie sprawę z tego, że wojna nadchodzi, mieli nadzieję, że może jeszcze Niemcy przestraszą się Francuzów i Anglików, ale to też było złudne, tak że przygotowywali się w ten sposób, że w piwnicy na Wieniawskiej przygotowywali schron na czas wojny. A na przykład Mama nieboszczka, która była wtedy studentką KUL-u, to dostała maski i miała na dachu domu dyżurować i przekazywać informacje o nalotach. A maski, bo obawiali się wszyscy, że będzie gazowy atak: tymi maskami mieli się ochronić przed gazem.

Data i miejsce nagrania	2013-11-05, Lublin
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"